



# GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK 1.

ŁÓDŹ, SOBOTA 25 SIERPNI 1945 R.

Nr. 67

## Ta sama banda...

Od dnia, w którym miały miejsce hańbiące ekscesy krakowskie, zamieszczamy na łamach naszego pisma rezolucje i uchwały podejmowane przez klasę robotniczą, protestujące przeciw sprawcom krwawego pogromu i domagające się przykładowego jak najsurowszego ukarania winnych. Polska klasa robotnicza — awangarda mas pracujących — trafnie oceniła cele i zamiary krwawych zbrodniarzy. Akcja pogromowa to tylko jedno ogniwo w długim łańcuchu przestępstw, popełnionych przez agentów reakcji, a mających jeden cel główny: — przywrócenie w Polsce utraconej władzy obszarników i wielkich kapitalistów. Klasa robotnicza, domagając się ukarania winnych, w pełni rozumie, że występuje nie tylko w obronie elementarnych praw ludzkich, nie tylko w obronie honoru i czci narodu polskiego, ale jednocześnie w obronie swych własnych praw i interesów. Wielkie zwycięstwo demokracji, realizowane dziś w Polsce, odrodzonej, wywalczona została w ciężkiej i długiej walce, jaką prowadziła klasa robotnicza, jaką prowadziły masy pracujące. Tych zwycięzców, które okupione zostały krwią i życiem najlepszych synów ludu polskiego, nie pozwólą robotnicy, chłopcy i inteligencja pracująca sobie wydrzeć ani zmarnować.

Reakcja walczy o swe stracone pozycje, zionie nienawiść do nowych gospodarzy Polski do tych, którzy tworzą nowe formy społeczne. Reakcja nie nawidzi nowej Polski, bo w nowej Polsce nie będzie miejsca dla nierobów i pasorzytów, bo nie ma miejsca dla wielkich kapitalistów, obszarników, bankierów, dla tych którzy tuczyli się cudzą pracą, nie ma miejsca dla ciemnych i wyzyskiwaczy. W swojej walce niedobitki polskiego faszyzmu nie mają żadnych hamulców stosują wszystkie bodaj najbardziej podłe, najbardziej hańbiące metody walki. Chętnie sięgają do arsenału swych pobratymców hitlerowskich, grają na najniższych instynktach nieświadomionego tłumu. Przewodcy reakcji, siedzący na emigracji i ich agenci w kraju, pracują ręką w rękę. Mordy na działaczach niepodległościowych i pogromy, antyżydowskie organizuje ta sama banda, której mocodawcy później w Londynie, czy Nowym Jorku organizują zebrań protestacyjne, na których oskarża się nasze władze, o tolerowanie akcji pogromowych. Reakcja wie dobrze, że cały świat kulturalny zdecydowanie potępia pogromy, że z najwyższą pogardą patrzy na kontynuatorów ideologii i wyczynów hitlerowskich, wie o tym i właśnie dlatego dla skompromitowania młodej demokracji organizuje masowe zbrodnie. Wróg nie przebiera w środkach, nie cofa się przed żadną zbrodnią. Jego zbrodnia akcja kosztuje wiele ofiar. Ale bez nadzieja jest jego walka, skazana z góry na zagładę.

Masy pracujące słusznie wiążą w jedną całość zbrodnie popełniane na działaczach demokratycznych i żołnierzach polskich, z próbami zniweczenia dzieła reformy rolnej i sabotowania na szczytach odbudowy gospodarczej.

Potężne manifestacje protestacyjne jasno i wyraźnie pokazały całemu światu, że lud polski nie ma nic wspólnego z potwornymi zbrodniami, że zwalcza zbrodniarzy i ich inspiratorów, że walczy o spokój, ład i sprawiedliwość na ziemiach polskich.

Akcja rządu przeciw bandom reakcyjnym odpowiada więc zdecydowanie

## Nie będzie reprivatyzacji przemysłu Projekt Poselskiej Komisji Przemysłowej

WARSZAWA, (Polpress). Poselska Komisja Przemysłowa rozpatrywała w dniu 23 sierpnia br projekt o nowelizacji ustawy z dnia 6 maja 1945 r. o mieniu opuszczonym i porzuconym, opracowany przez Poselską Komisję Przemysłową. Z uwagi na wielkie znaczenie społeczne i państwowe tej sprawy komisja poruczyła ministrowi Sprawiedliwości

dalsze opracowanie omawianego projektu w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami.

Komisja rozpatrywała również sprawę reprivatyzacji przedsiębiorstw i na wniosek ob. ministra Minca wezwała ministrów: Skarbu, Przemysłu, Sprawiedliwości, oraz Apropozycji Handlu, do przedłożenia w terminie tygodniowym okólnika, regulującego akcję reprivatyzacji

w kierunku: 1) wyłączenia spod reprivatyzacji przemysłu, 2) spowodowania obowiązku udziału na rozprawie sądowej przedstawicieli władzy przemysłowej, 3) wyłączenia z pod reprivatyzacji wkładów okupanta.

Dalszą rozprawę nad strukturą przemysłu odroczyła Komisja do następnego posiedzenia.

## 1 września — lądowanie w Japonii

Party i lotniska japońskie w fatalnym stanie. — Silny tajfun nawiedził terytorium Nipponu

LONDYN, (Polpress). Z japońskiej kwatery głównej donoszą: że lądowanie wojsk okupacyjnych w Kanoya, w południowym Kiuziu, rozpocznie się 1 września.

LONDYN, BBC. Rozgłoszła Tokijska podała, iż oddziały japońskie mają się wycofać do dnia 25 sierpnia ze wszystkich terytoriów, które podlegają okupacji w najbliższych dniach. Statki i samoloty mają wstrzymać swe ruchy również od dnia 25 sierpnia.

Korespondent radia brytyjskiego — Raymond Swing — omawiając mając nastąpić za parę dni okupację Japonii, stwierdza co następuje: wobec faktu, że tonaż japońskiej marynarki zmalał do jednej siódmej stanu przedwojennego, należy przewidywać duże trudności z dowozem środków żywnościowych dla ludności japońskiej, ograniczyć się trzeba będzie do zaopatrywania przez własne statki — wojsk okupacyjnych. Pomijając trudności, wynikające z nastawienia ludności japońskiej wobec wojsk okupacyjnych następcza się szereg

trudności technicznych w dziedzinie transportu. Porty japońskie są w fatalnym stanie, co utrudnia lądowanie oddziałów okupacyjnych, konieczny będzie remont istniejących portów i budowa nowych. Wody, okalające Japonię, muszą być całkowicie oczyszczone z urządzeń obronnych. Lotniska japońskie są w znacznej mierze uszkodzone, a poza tym niedostosowane do lądowania wielkich transportowców amerykańskich. Drogi samochodowe też pozostawiają wiele do życzenia. W Japonii brak budulca, to też wojska okupacyjne będą zmuszone przywieźć z sobą budulec, który jest nie zbędny do odremontowania lub budowy wszelkich koniecznych dla nich urządzeń.

LONDYN, (BBC). Rozgłoszła tokijska podała, iż wczoraj silny tajfun dotknął terytorium japońskie. Przerwane musiały być chwilowo przygotowania, czynione na przyjęcie wojsk okupacyjnych sprzymierzonych.

LONDYN, (BBC). W dniu podpisania aktu kapitulacji na pokładzie amerykańskiego

krażownika „Missouri”, do zatoki Tokijskiej zawina dwa krażowniki brytyjskie „Duke of York” i „King George V” i pozostaną tam na czas uroczystego momentu kapitulacji Japonii.

### Komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego

W ciągu dnia 24 sierpnia nasze wojska na Dalekim Wschodzie posuwały się w wyznaczonych kierunkach.

Wojska Frontu Zabajkalskiego na południu Mandżurii zajęły miasto Jeshoszu.

Wojska 1-go Frontu Dalekiego Wschodu posuwają się wzdłuż wschodniego wybrzeża Korei, zajęły miasto i węzeł kolejowy Kisu. Grupy lotnicze tego Frontu wyładowały i zajęły na Korei miasta Hejdo i Kanko.

Wojska 2-go Frontu Dalekiego Wschodu w południowej części wyspy Sachalin zajęły miasto i port Honto i miasto Manui.

W rejonie Mukdena nasze wojska oswobodziły obóz jeńców wojennych państw sprzymierzonych, w którym Japończycy przetrzymywali 1670 żołnierzy i oficerów i 28 generałów. W ciągu dnia 23 sierpnia nasze wojska wzięły do niewoli ponad 14 tysięcy japońskich żołnierzy i oficerów.

Przyjmowanie kapitulacyjnych formacji japońskich trwa.

### Polski ambasador wyjechał do Anglii

WARSZAWA, (Polpress). Ambasador Rzeczypospolitej w Wielkiej Brytanii Strasburger, odleciał do Londynu dla objęcia swej placówki dyplomatycznej.

Tym samym samolotem wylecieli do Londynu prof. Estreicher i radca Mnisek.

### Urlop Marsz. Żymierskiego

WARSZAWA, (Polpress). W związku z wyjazdem naczelnego dowódcy W.P. marszałka Michała Żymierskiego na urlop zdrowotny, zastępuje go w czasie urlopu we wszystkich sprawach dotyczących Wojska Polskiego, szef sztabu generalnego gen. broni Korczyński Władysław, zaś w Radzie Ministrów, zastępca naczelnego dowódcy W.P. do spraw politycznych gen. dyw. inż. Sychalski Marian.

### Posiedzenie Komisji Poselskich

WARSZAWA, (Polpress). Posiedzenia poselskich komisji KRN odbędą się według następującego planu: w poniedziałek 27 sierpnia komisja wyznaniowa i narodowościowa, oraz komisja spółdzielczości, apropozycji i handlu, w środę 29 sierpnia, komisja repatriacyjna i osadnicza, w czwartek: 30 sierpnia komisja przemysłowa.

### Front demokratyczny w Norwegii

LONDYN, BBC. Z Oslo donoszą, że w ostatnich dniach toczyły się wspólne narady norweskiej partii socjal-demokratycznej i partii komunistycznej. Tematem narad była sprawa ewentualnej fuzji tych dwu partii celem stworzenia wspólnego frontu demokratycznego.

## Rząd angielski wzywa Polaków by wracali jak najprędzej do kraju

LONDYN, (Polpress). Podsekretarz stanu w angielskim ministerstwie spraw zagranicznych, Hector Mac Neil, odpowiadając w Izbie Gmin na zapytanie w sprawie nadania obywatelstwa brytyjskiego niektórym Polakom, oświadczył, że duża liczba Polaków, którzy poprzednio nie chcieli wracać do Polski, obecnie gotowa jest powrócić.

RZĄD ANGIELSKI UWAGA, ŻE W INTERESIE NARODU POLSKIEGO LEŻY, BY JAK NAJWIĘKSZA LICZBA POLAKÓW POWRÓCIŁA DO KRAJU. W tym duchu rządu zainteresowane, a w tej liczbie rząd brytyjski, pragną rozwiązać sprawę Polaków przebywających poza granicami Polski.

## Anglia ratyfikowała Kartę Bezpieczeństwa Obie izby powzięły uchwały jednogłośnie

LONDYN, BBC. W dniu 23 sierpnia Izba Gmin i Izba Lordów uchwaliły ratyfikację Karty Bezpieczeństwa. Uchwała ta zapadała w obu Izbach jednogłośnie.

W toku dyskusji wysunięto konieczność rozciągnięcia jak najściślejszej kontroli międzynarodowej nad wynalazkiem bomby atomowej. Min. Bevin wypowiedział się również

za ustaleniem nadzoru nad produkcją bomb atomowych, zaznaczając jednocześnie, iż konieczna jest również kontrola nad wydobyciem surowców, potrzebnych do produkcji tych bomb. Sprawa kontroli, według słów min. Bevina będzie aktualna, gdy znacznie funkcjonować organizm międzynarodowy Narodów Zjednoczonych.

## Międzynarodowa konferencja ministrów rolnictwa i wyżywienia

LONDYN, BBC. Z Waszyngtonu donoszą, iż wkrótce odbędzie się tam międzynarodowa konferencja ministrów rolnictwa i wyżywienia. Celem tej konferencji będzie należyte zorganizowanie gospodarki rolniczej, przewidziane jest rozplanowanie zasiewów w poszczególnych krajach, które zapobiegnie zarówno nadprodukcji jednych ziemioplodów jak i niedostatecznej produkcji innych.

woli narodu i nie wątpimy, że w oparciu o nią doprowadzi do ostatecznego wypłnienia z naszego życia ostatnich śladów faszyzmu i hitleryzmu.

(Głos Ludu).

Światowy rynek cukru spadł do najniższego notowanego kiedykolwiek poziomu. Świato we spożycie cukru jest o jedną piątą mniejsze, niż w roku ubiegłym. Do spadku przyczyniła się susza panująca na Kubie. Niedobór trzciny cukrowej z Kubę częściowo wyrównany będzie przez dobry tegoroczny urodzaj buraków cukrowych.

\*\*\*

LONDYN, BBC. Z Waszyngtonu donoszą, iż Stany Zjednoczone zamierzają, według oświadczenia Herolda Eakesa, przesłać do Europy 8 milionów ton węgla zamiast przewidywanych 6 milionów.



# Przyjaźń i solidarność polsko-francuska

## Deputowany Jacques Duclos, sekretarz francuskiej partii komunistycznej, mówi o możliwościach sojuszu polsko-francuskiego

— Co pan sądzi o utworzeniu Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej w Warszawie?

— Utworzenie Polskiego Rządu Jedności Narodowej jest wydarzeniem, z którego cieszyć się mogą wszyscy przyjaciele wolnej i niepodległej Polski. Rząd ten, który jest wyrazicielem jedności polskich sił demokratycznych, osiągniętej na podstawie wzajemnego zrozumienia, pozwoli Polsce zrobić wielki krok naprzód ku odrodzeniu.

— Czy wydaje się panu pożądanym zawarcie sojuszu francusko-polskiego?

— Tego rodzaju układ jest pożądanym, ponieważ mógłby obydwu naszym narodom, związanym tradycyjną przyjaźnią, dać gwarancję przyszłego pokoju w Europie.

— Jaka byłaby rola tego układu w ramach układów już istniejących, i jaki mógłby on mieć wpływ na system bezpieczeństwa światowego?

— Układ francusko-polski mógłby tylko uzupełnić analogiczne układy, zawarte pomiędzy innymi krajami demokratycznymi jeśli chodzi o Związek Radziecki, — układ francusko-polski mógłby stanowić nowe ogniwo pomiędzy Francją a tym wielkim narodem, którego bohaterka walka doprowadziła do zwycięstwa

sprzyjemionych nad hitlerowskimi Niemcami i ocalała Europa przed tyranją nazistowską. Fałszywym jednakże nie jest jeszcze całkowicie zdruzgotany, skoro zbrodnicze bandy prowadzą nadal swą akcję w krajach, które im daly schronienie. Oto dlaczego bezpieczeństwo świata nie mogłoby być zapewnione gdyby nie istniały ściśle sojusze pomiędzy wszystkimi demokracjami. Otóż tego rodzaju układem winien być sojusz francusko-polski, który byłby szczególnie uzupełnieniem układu francusko-radzieckiego i układu polsko-radzieckiego.

— W jaki konkretny sposób przejawiać się ma; według pana, przyjaźń i solidarność francusko-polska?

— Przyjaźń i solidarność francusko-polskiej można dać wyraz przez nawiazanie stosunków kulturalnych, któreby zbliżyły na nowo nasze obydwu narody, a także stosunków handlowych, które dopomogłyby do odbudowy i rozwoju obydwu naszych państw. W tej ostatniej dziedzinie istnieje dużo możliwości wymiany pomiędzy Polską, która powołana jest do tego, aby stać się dużym krajem przemysłowym, a Francją, która posiada rozliczne bogactwa naturalne, lecz która winna podnieść swój przemysł, dbając jednak równocześnie o rozwój swego rolnictwa. W konsekwencji, na-

wiązanie bardzo rozległych stosunków handlowych przyczyniłoby się wam do odbudowy gospodarczej i Polski i Francji.

— Jak, zdaniem pana, rozwiązać sprawiedliwie i po linii interesów obydwu naszych państw problem robotników i górników, polskich we Francji, pragnących wrócić do Polski?

— We Francji odbudowa gospodarcza związana jest ściśle z rozwojem produkcji węgla, która z kolei nie da się oddzielić od problemu siły robotniczej, z drugiej zaś strony, jest rzeczą naturalną, że górnicy polscy mają dziś słuszną pragnienie powrotu do swego kraju, któremu oni także są potrzebni. — Należałoby zatem zezwolić na stopniowe zastąpienie górników polskich, pracujących we Francji, innymi robotnikami, przy równoczesnym ułatwieniu im szybkiego włączenia do życia gospodarczego nowej Polski. Jakikolwiek byłoby trudności w rozwiązaniu tego problemu, jednak sądzimy, że jego rozwiązanie leży w sferze wzajemnego zrozumienia i ułamego odniesienia się do przeznaczeń obydwu naszych narodów. Jesteśmy pewni, że górnicy polscy po powrocie z Francji do Ojczyzny będą najlepszymi rzecznikami wzmocnienia przyjaźni francusko-polskiej.

## Przegląd prasy

### Jedna jest linia

„Głos Ludu”, omawiając linię polityczną obozu demokratycznego — od PKWN poprzez Rząd Tymczasowy do Rządu Jedności Narodowej — podkreśla, że linia ta była od samego początku prawidłowa, prowadziła do wielkich sukcesów politycznych i do odrodzenia Państwa Polskiego.

Obserwacja naszego życia politycznego ostatnich tygodni wskazuje jednak, że są u nas pewni ludzie którzy w utworzeniu Rządu Jedności Narodowej widzą pretekst do zalegalizowania w Polsce jakiejś nowej linii politycznej, pod firmą zespołu działaczy, którzy zajmowali do niedawna stanowisko wahające między rządem w kraju a rządem londyńskim.

Co ma reprezentować ta linia polityczna, co przeciwstawia manifestowi lipcowemu PKWN, tej platformie zjednoczonej demokracji — tego, rzecz jasna, ludzie ci wyraźnie nie powiedzą, bo powiedzieć nie mogą. Wiemy jednak jedno. Wyszli te, idą dziś przede wszystkim w kierunku zepchnięcia Stronnictwa Ludowego z jego dotychczasowej słusznej drogi, zmierzają do przeciwstawienia tego Stronnictwa partiom robotniczym — do rozbitcia sojuszu robotniczo-chłopskiego, a tym samym do rozbitcia frontu demokratycznego. A na to przecież liczy reakcja. Liczy na to, że w ten sposób uzyska jakiegoś szanse odegrania się, że ułatwi jej to sabaż reformy rolnej i innych zdobyczy demokratycznych. Dlatego ona to właśnie jest głównym motorem tych poczynań. Zza kulis pracują ukryte siły reakcyjne, aby pod jakikolwiek pozorem przeciwstawić dotychczasowej linii politycznej obozu demokratycznego jakąś inną, nową linię polityczną i zdobyć dla niej prawo obywatelstwa w Polsce.

Należy stwierdzić: zasadnicza linia polityczna demokracji polskiej może być tylko jedna — jest to linia, dzięki której uzyskaliśmy naszą państwowość, dzięki której poszerzyliśmy nasze granice aż po Odrę i Niszę, dzięki której Polska zdobyła mocne pozycje w rodzinie zjednoczonych narodów. Jest to linia bezwzględnej walki z reakcją i faszyzmem. Nie ma i być nie może żadnych istnych powodów, dyktowanych dobrem Polski, aby jakikolwiek grupy szersze demokratyczne miały przeciwstawić tej linii jakąś nową, inną linię. Wszelkie usiłowania w tym kierunku, jako prowadzące do rozbitcia frontu demokratycznego, uznać należy za robotę, która idzie na rękę reakcji.

I te usiłowania na pewno zostaną udaremnione, jako szkodliwe dla nowego, demokratycznego Państwa i sprzeczne z żywotnym interesem narodu polskiego.

### Powrót delegacji polskiej z Londynu

WARSZAWA, (Polpress). Do Warszawy dnia 24 bm. powrócił Minister Pracy i Opieki Społecznej Jan Stańczyk, oraz sześć tymczasowej delegacji UNRRA przy Rządzie Jedności Narodowej Michaił A. Mienchikow.

### Sledztwo w sprawie Laval'a

LONDYN, BBC. Z Paryża donoszą, że rozpoczęło się śledztwo w sprawie Laval'a. Wśród szeregu zarzutów, stawianych Lavalowi, wymienia się: porozumienie z Niemcami, wydanie rozkazu zatopienia jednostek floty francuskiej w Tulonie, wysłanie Francuzów na przy musowe roboty do Niemiec i wiele innych. Gdy zażądano od Laval'a wyjaśnienia poszczególnej sprawy, odrzekł, że odpowie na pytania na piśmie.

# Obrady Komitetu Słowiańskiego w Warszawie

## Ostatnia wojna przyczyniła się do ugruntowania idei o braterstwie wszystkich słowiańskich plemion

WARSZAWA, (Polpress). W dniu 22 sierpnia br. rozpoczęły się w Warszawie w Centralnym Domu Żołnierza obrady Komitetu Słowiańskiego w Polsce. Obrady zajął p. Sidor, który przybył z siedziby w Moskwie. Przedstawiciel ambasady ZSRR, przedstawiciel nauki, prasy oraz organizacji politycznych i społecznych. Przewodniczącym wybrano rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr. Tadeusza Lehr - Spławińskiego. Minister Sprawiedliwości ob. Świątkowski, wygłosił referat nt. „Cele i zadania Komitetu Słowiańskiego”. „Ostatnia wojna światowa — powiedział m. in. minister Świątkowski — przyczyniła się do ugruntowania idei słowiańskiej. W stosunku do okresu przedwojennego, w Polsce obecnej warunki do współpracy między narodami słowiańskimi są nader korzystne. Zagospodarowania prasłowiańskich ziem na zachodzie wymaga dalszej słowiańska racja stanu. Zadaniem Komitetu Słowiańskiego w Polsce będzie przede wszystkim pogłębienie idei słowiańskiej wewnątrz kraju przez pracę wśród młodzieży, wprowadzenie do szkół słowiańskich języków, historii słowiańszczyzny, jak też prace wśród dorosłych, prowadzona przez zespoły uroczonych, zajmująca się zagadnieniami słowiańskimi. W dziedzinie politycznej Komitet Słowiański dążyć powinien do uczuciowego zbratania się narodu polskiego z innymi naro-

dami słowiańskimi, do współpracy stronnictw politycznych różnych krajów słowiańskich. Pożądana byłaby także wymiana materiałów, dotyczących zbrodni niemieckich w krajach słowiańskich.

Jeśli chodzi o współpracę kulturalno-naukową — to wielką rolę odegrają wyieczki wymienne, współpraca pokrewnych zawodów jak historyków, językoznawców, lekarzy. Najważniejszym zadaniem byłoby opracowanie wspólnej historii słowiańszczyzny we wszystkich językach słowiańskich. Pod względem gospodarczym Komitet Słowiański powinien stosować wszystkie formy współpracy w porozumieniu z czynnikami państwowo gospodarczymi. Przede wszystkim wchodzi tu w grę współpraca z ZSRR i Czechosłowacją, jako najbliższymi sąsiadami. Współczesny ruch słowiański stoi na gruncie równoprawienia wszystkich narodów słowiańskich.”

Z kolei zabrał głos ks. Czesław Orzechowski, który w imieniu PCK, złożył hołd idei wszechsłowiańskiej.

W dalszym ciągu obrad zabrał głos p. Chab. „Nauczaliśmy się pojmować ideę słowiańską pod strasliwym batem niemieckim i w obliczu zagłady. Musimy być czujni. Już dzisiaj niemiecka myśl polityczna szuka możliwości przesunięcia naszych granic zachodnich. W planach pracy Komitetu Słowiańskiego zagadnienie zbli-

nia polsko-radzieckiego musi odegrać wielką rolę.

W ten sposób Komitet Słowiański przyczyni się do stworzenia realnej siły, która pozwoli nam uchronić się przed próbą agresji niemieckiej. Zagadnienie naszych Ziemi Zachodnich i zagospodarowanie tych ziem, to jest dzisiaj problem nie tylko Polski, ale problem całej słowiańszczyzny.

Znakomity językoznawca prof. Matecki zwrócił uwagę na to, że wieś słowiańska, wszystko jedno czy to będzie dalmatyńska, polska, czarnogórska, czy macedońska, była zawsze szersze słowiańska. Języki słowiańskie przedstawiają niesłychane podobieństwo. Różnice między nimi są mniejsze, niż między poszczególnymi dialektami niemieckimi. Słowiańszczyzna złączona jest więzią językową i łącznością geograficzną. Za szczególnie wskazane uważa mówca utworzenie wymiennych stypendiów dla młodzieży akademickiej, i sił naukowych, szczególnie z ZSRR.

W dalszym ciągu dyskusji wskazano na fakt, że są jeszcze w Europie Słowianie jak Serbowie w Tracji i Macedonii, którym trzeba pomóc. Polska nauka ma tutaj dużo do zrobienia. Podkreślono też, że dla rozwoju idei słowiańskiej duże znaczenie miałaby badania prehistoryczne na ziemiach polskich, które stwórzą podstawę naukową przeciwko twierdzeniom niemieckim.

Na tym zakończono pierwszy dzień obrad

# Przebieg operacji w Mandżurii

## Bohaterskie czyny Czerwonej Armii na froncie Dalekiego Wschodu

MOSKWA, (Polpress). Pomimo wygaśnięcia pożaru wojny na Dalekim Wschodzie, prasa radziecka, a także szeroka opinia publiczna żywo interesuje się zarówno ogólnym przebiegiem jak i pewnymi fragmentami i szczegółami wojennych operacji wojsk radzieckich w Mandżurii.

Płk Aleksander Andrejow robi na temat ten następujące uwagi. Ofensywa Czerwonej Armii na Dalekim Wschodzie pod naczelnym dowództwem marsz. Wasiliewskiego już od pierwszych dni rozwinęła się na szerokim froncie, wynoszącym ponad 3.000 km. Wojska radzieckie przekroczyły granice Mandżurii i okręgu nadmorskiego i sforsowały rzeki Amur i Ussuri, przeniknęły daleko w głąb terytorium Mandżurii, gdzie rozwinęła się następnie ofensywa wojsk 1-go Daleko-Wschodniego Frontu pod komendą marsz. Morokowa. Wojska te operując w okręgu nadmorskim w ciężkich warunkach pokonywania trudności terenu górzysto-lesistego w nieustających walkach z nieprzyjacielem, nie zwalniały tempa ofensywy i posuwały się naprzód na 15-45 km. dziennie. Wojska marsz. Morokowa przezwyciężając liczne japońskie umocnienia rozstrzacone na górskich grzbiętach Tai-Lin-Lina, wkroczyły w dolinę muryńską i opanowały całym szereg miejscowości oraz stacji kolejowych, na magistralach prowadzących ku wybrzeżom morza Japońskiego. Tempo ofensywy tych wojsk było tak energiczne, że ustępujące wojska japońskie nie miały już możliwości niszczenia urządzeń kolejowych, magazynów, warsztatów, i wszelkich zapasów. Pomimo to, że Japończycy pozostawiali za sobą mosty nienaruszone, wojska radzieckie, a w szczególności oddziały saperów, musiały w przyspieszonym tempie budować mosty nowe, albowiem mosty japońskiej konstrukcji są zbyt słabe i nie nadają się dla ciężkich czołgów i zmotoryzowanej artylerii.

Wojska II Daleko-Wschodniego Frontu pod komendą gen. armii Pukajewa sforsowały rzekę Ussuri i po walkach zawiązały miastem i portem rzeczynym Budin (Fu-Dzyn) na rzece Sungari, poczyn posuwając się naprzód po 15-40 km. dziennie, kontynuują z powodzeniem rozwijanie swojej ofensywy pomiędzy rzekami Sungari i Ussuri. Jednym z pierwszych potężnych ciosów, wymierzonych w nieprzyjaciela, było zdobycie ważnego Mandżoro-Idżalimurskiego umocnionego obszaru stanowiącego osłonę od zachodu dla całej prowincji, a w szczególności dla południowo-wschodniej kolei żelaznej. Ten umocniony obszar miał odegrać ważną rolę w planach obronnych japońskiego dowództwa, albowiem osłaniał on drogi komunikacyjne z zachodu w głąb Mandżurii i zamykał dostęp do najważniejszej japońskiej strategicznej kolei żelaznej przecinającej całą Mandżurię. Wojska radzieckie opanowały umocniony obszar idżalimurski, i dalej kontynuowały swą ofensywę, gwałtownym uderzeniem zajęły ważny węzeł dróg żelaznych Hailarem.

Wojska Frontu Zabajkalskiego pod komendą marsz. Malinowskiego kontynuowały z powodzeniem rozwijanie ofensywy w kierunku wschodnim i południowo-wschodnim, docierając do wodorozdziłów Chinganu i wojska marsz. Malinowskiego szybkim manewrem sforsowały górskie przełęcze Wielkiego Chinganu i wyszły na jego wschodnie zbocza. Wojska radzieckie posuwały się gestymi lasami forsownymi marszami, tak że np. dn. 11 sierpnia posuwały się o 80 km. Następnie wojska Frontu Zabajkalskiego przerwały linie Chaun, Czeczcu i zawiązały wielkimi stacjami kolejowymi i miastami Goum i Zajemio. To przesunięcie wojsk marsz. Malinowskiego miało bardzo ważne znaczenie strategiczne, albowiem w ten sposób wojska radzieckie opanowały drugą ważną magistralę strategiczną, która następnie posłużyła jako arteria dla zaopatrzenia tych wojsk, zajęły następnie Czun i wkroczyły do doliny rzeki Sunszazi, skąd już miały otwartą drogę do Charbina.

# Stosunki polsko-szwedzkie

## w świetle prasy szwajcarskiej

BERN, (Polpress). Gazety szwajcarskie omawiają z zainteresowaniem stosunki handlowe polsko-szwedzkie. „Baseler Nachrichten”, omawiając układ handlowy polsko-szwedzki pisze:

Po raz pierwszy od roku 939, członek rządu szwedzkiego udaje się po za granicę Skandynawii, co wskazuje na wagę, jaką Szwecja

przywiązuje do układu i dobrych stosunków sąsiedzkich z Polską. Zdaniem gazety układ z Polską może być uważany za początek nowej orientacji polityki szwedzkiej, która zwracać się będzie nie tylko, jak dotychczas, ku zachodowi, lecz również ku wschodowi i południowemu-wschodowi.

Dnia 22. 8. 1945 r. o godz. 21-ej wywiadowca 14 Komisarjatu, plutonowy

**BAK WAĆLAW**

padł na posterunku od zradzieckiej kuli bandytów.

Cześć jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się z domu przy ul. Zeromskiego 7 dnia 28-go sierpnia r.b. o godz. 15-ej, o czym zawiadamia

14 Komisarjat Milicji Obywatelskiej w Łodzi i Rodzina.



## Jak to nazwać?

Dla łatwiejszego zagospodarowania resztek i przyjęcia z pomocą nowoutworzonym gospodarstwom, a dla odciążenia Urzędów Ziemskich, stworzone zostało specjalne Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych, które ma za zadanie przydział niezbędnych maszyn i materiałów pędnych.

Jak się okazuje, przedsiębiorstwo to nie pracowało tak, jak powinno. Tłumaczy się to może tym, że brak jest na razie odpowiedniej ilości fachowców. Ale to nie jest najważniejsze. Zastanawiając, jest fakt, że przedsiębiorstwo to wstrzymało w ostatnich dniach wydawanie na kredyt materiałów pędnych dla administracji resztek, majątków państwowych i Związków Samopomocy Chłopskiej. A przecież rolnicy mogą mieć pieniądze dopiero po omlocie, którego nie przeprowadzi się bez ropy, oliwy i innych niezbędnych do tego środków.

Zdarzyło się na przykład tak że Związek Samopomocy Chłopskiej w Chociszewie powiata łęczyńskiego, aby zdobyć fundusze, zmuszony był sprzedać na piu żyto po 2 tysiące złotych za hektar. Jest to niedopuszczalny przykład gospodarki rabunkowej i nie możemy pozwolić na to, aby się to miało powtarzać. Pytamy oświadczenie, czy nie dało by się cofnąć wydanego ostatnio rozporządzenia o wstrzymaniu kredytów niezbędnych do przeprowadzenia omlotów?

Zawada.

## Wnioski mieszkaniowe nie będą na razie przyjmowane

Wydział Mieszkaniowy Zarządu Miejskiego m. Łodzi podaje do wiadomości ogółu mieszkańców, że w związku z przeprowadzoną reorganizacją przyjmowania wniosków mieszkaniowych wstrzymuje się aż do odwołania. Obwody upoważnione są do załatwienia jedynie spraw zaległych. O wznowieniu przyjmowania wniosków mieszkaniowych oraz o miejscu ich składania społeczeństwo poinformowane zostanie w odpowiednim czasie.

Przewodniczący Komisji Mieszkaniowych zwraca się z prośbą do obywateli o nie zwracanie się w tych sprawach bezpośrednio do niego, tylko do właściwych Komisji Mieszkaniowych. Przewodniczący przyjmuje wyłącznie w sprawach nagłych i tylko delegacje.

## Na chore dzieci w szpitalu Anny-Marii

Ob. Witecki Teodor, majster firmy „Stefan i Werner” składa swoją premię — 16 metrów płótna, które otrzymał za wydatną pracę, jako dar dla dzieci szpitala Anny-Marii i wzywa swoich kolegów oraz dyrekcję innych firm do składania ofiar, gdyż szpital Anny-Marii dla chorych dzieci boryka się z niezwykłymi trudnościami, przede wszystkim z powodu braku najelementarniejszych rzeczy — powleczenia i bielizny dziecięcej.

# Kto zabił Igo Syma?

Byłego „gwiazdora” filmowego, agenta gestapo. — Aresztowanie Jaracza, Schillera i wielu innych. — Jak Damięcki uciekł i gdzie się ukrywał. —

(Wywiad z prezesem ZASP-u, ob. Dobiesławem Damięckim)

W pierwszych latach okupacji głośna była w Warszawie i w całym kraju sprawa zabójstwa Igo Syma, ówczesnego dyrektora „Stadtteatru” w Warszawie i, jak brzmiała fama agenta gestapo. Był to jeden z pierwszych zamachów na Niemca, który wywołał silne represje okupanta, skierowane w szczególności, przeciwko aktorom. Rozesłano wtedy listy gończe za Damięckim, generalnym sekretarzem Związku Aktorów Scen Polskich i jego żoną, Ireną Górską, także znaną artystką. Na murach miast polskich wisiły afisze z rysopisami i fotografiami poszukiwanych. Zostali aresztowani Schiller i Jaracz, wraz z dużą grupą artystów. Aresztowanego Jaracza zmuszano do chodzenia po wszystkich warszawskich kawiarniach w towarzystwie agenta gestapo w celu wyszukania Damięckiego. Jaracz zdołał jednak zmylić czujność swojego „cienia” i ostrzegł poszukiwanych przy pomocy ich wspólnych znajomych. Aresztowani artyści, wraz z Jaraczem i Schillerem, zostali wywiezieni do Oświęcimia, skąd już tylko niewielu powróciło do kraju.

## Kto go „sprzątnął”

Korzystając z tego, że ob. Damięcki przebywa obecnie w Łodzi, przeprowadziliśmy z nim wywiad, chcąc wyjaśnić tak głośną w swoim czasie sprawę.

Pierwsze pytanie, jakie zadałszy znajemu artyście, brzmiało:

— Czy istotnie Igo Sym został „sprzątnięty” przez Was?

Otrzymaliśmy krótką odpowiedź:

— Nie, Igo Syma zabił ktoś inny.

Drugie nasze pytanie brzmiało:

— Jeżeli nie, to czy znane Wam są okoliczności zabójstwa Igo Syma i kto właściwie tego dokonał?

— Na kilka lat przed wojną przyjechał Igo Sym do Polski z Wiednia, gdzie pracował w austriackiej firmie. Był to aktor młody, przystojny, lecz o bardzo przeciętnych zdolnościach

scenicznym. Mimo to, zrobił w Polsce dosyć szybko karierę, jako aktor rewiowy i filmowy. Szybkość, z jaką pozyskał rozgłos i dostawał engagement do teatrów i wytwórni filmowych, mimo bardzo przeciętnych walorów, nasuwało podejrzenie, że jest przez kogoś protegowany. W pierwszych miesiącach okupacji Igo Sym rozwinął ożywioną działalność, organizując niemiecki „Stadtteater” w Warszawie, którego został naczelnym dyrektorem. Wśród aktorów polskich rozpoczął propagandę za rejestrowaniem się u władz niemieckich i granic w teatrach propagandowych.

Zarząd Związku Artystów wraz z kilkoma starszymi zasłużonymi artystami, zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie mogło wyniknąć ze współpracy polskich aktorów z hitlerowską propagandą, zwołał tajne zebranie, na którym byli obecni, między innymi, Jaracz, Sitwicki, Damięcki, Wierciński i Adwentowicz. Na zebraniu tym uchwalono: bojkot rejestracji, bojkot pracy scenicznej. Motywowano to tym, że teatr stanie się odskocznią fałszywostki propagandy wśród Polaków, a dla zagranicy będzie fałszywym znakiem dobrych stosunków, w jakich żyła Polacy pod niemiecką okupacją. Związek wynajdywał inne zawody dla aktorów, opiekował się artystami znajdującymi się w nędzy. Wszystko to ze zrozumiałych powodów, z obawy przed zarzutem sabotażu, przeprowadzane było w jak najściślejszej konspiracji. W podziemiach Teatru Polskiego czelowi aktorzy scen polskich pracowali w barze i kawiarni, jako kelnerzy i szatniarze, a nieliczni, o słabych charakterach, dali się zwieść wrogowi i wraz z Igo Symem grali w teatrze. Igo Syma ten opór najpierwszych polskich artystów ogromnie denerwował i dochodziło nawet do utarek słownych. Igo Sym w swojej walce z artystami uciekał się do szantażu i do gróźb aresztowania i zesłania do obozu.

— Kto go zabił? Nie wiem, — stwierdza Damięcki. — Były przypuszczenia, że Syma sprzątnęli sami Niemcy w chwili, gdy ten wszedł w orbitę rozgrywek między Leistem, prezydentem miasta, i Fischerem, gubernato-

rem. Lecz mógł go też zabić jakiś zazdrosny gestapowiec w jakimś sporze o kobietę, bowiem Sym znany był, jako kobieciarz-uwodziciel. Mogła go także zgładzić jakaś nieznana mi organizacja podziemna. W każdym razie śmierć jego została przez Niemców wykorzystana, jako powód represyj w stosunku do całej ludności polskiej.

Następne pytanie, jakie zadałszy ob. Damięckiemu:

— Wskutek czego sprawa Syma została połączona z Waszym nazwiskiem, a zabójstwo Wam przypisane?

— Może dlatego, — odpowiada zapytany — że wśród kolegów znany byłem ze swoich antyniemieckich i lewicowych przekonań. Wśród moich znajomych panowało przekonanie, że ja, ponieważ brałem udział w konspiracyjnej robocie antyniemieckiej jeszcze 1915—1918 latach; jestem zdolny do zlikwidowania takiego osobnika, jak Sym. Poza tym znany był wszystkim w sferach teatralnych mój antagonizm z Symem i moje ciągłe z nim utarczki na tle jego roboty antypolskiej.

## Ściganie podejrzanych

Zadajemy ostatnie pytanie:

— W jaki sposób uniknęliście aresztowania i gdzie przez ten czas ukrywaście się?

— Sym został zabity w swoim mieszkaniu przy ul. Mazowieckiej dnia 7 marca 1941 r. o godz. 8-ej rano. Już o godz. 10-ej „szekaczki” (megafony rozmieszczone na mieście) ogłosiły o zabójstwie. Udałem się natychmiast do domu, zabrałem co najpotrzebniejsze rzeczy, umościłem żonę u znajomych, a sam zamieszkałem na sąsiedniej ulicy w pobliżu mojego dawnego mieszkania. Przebywałem tam przez dwa miesiące. W międzyczasie uregulowałem sprawy powierzone mi przez Samopomoc Artystów.

— W mieszkaniu, gdzie przebywałem, miałem nawet raz rewizję gestapo. Szukał radła — ponieważ mnie nie pytali o nazwisko, więc się im nie przedstawiłem i szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie zostałem aresztowany. Ozdobiony sumiasty wasek, który specjalnie wyhodowałem, wyjechałem na prowincję, Kielecczyną, sandomierskie — żyłem wśród chłopów, jak chłop. Fałszywie zameldowany wyrobiłem sobie „lewe” dowody osobiste. Urzymywałem siebie, żonę i dziecko, które w tym czasie się urodziło, z nauką i intymnością wiejskiej. Przez moje ręce przeszło dwustu uczniów, z których kilkunastu zaczęło studiować na uniwersytecie.

— A więc sprawa Igo Syma jest jeszcze niewyjaśniona?

— Niestety, nie mam żadnych innych informacji, prócz tych, które opowiedziałem — kończy ob. Damięcki.

## Komunikacja pocztowa z zagranicą Przez Sztokholm idą listy z Polski w świat

W pierwszej połowie sierpnia br. Szwedzkie Towarzystwo Lotnicze uruchomiło bezpośrednie połączenie lotnicze Sztokholm — Warszawa.

Za pomocą samolotu, kursującego na tym odcinku, w każdą środę kieruje się pocztą listowa, na razie bez pobierania specjalnej dopłaty za przewóz lotniczy, do Szwecji, Finlandii, Norwegii, Danii, W. Brytanii, St. Zjednoczonych Półn. i Kanady.

Uruchomienie komunikacji lotniczej ze Sztokholmem przyczyni się do usprawnienia

komunikacji pocztowej zza granicę, gdyż Szwecja posiada z wymienionymi krajami bezpośrednie połączenie lotnicze lub morskie. Dotychczas cała korespondencja zagranicę kierowana była za pośrednictwem Zarządu Pocztowego ZSRR. Sprawa wymiany korespondencji z naszymi rodakami, przebywającymi na okupowanym terytorium Niemiec, nie może być narazie załatwiona, ponieważ na okupowanym terytorium Niemiec nie funkcjonuje jeszcze żaden Zarząd Pocztowy, z którym możnaby zawrzeć odpowiednie porozumienie.

J. KRYMOW

## Statek „Derbent”

Przekład Zofii Petersowej

Na skrzyżowaniu rozstawił ramiona, zagradzając drogę miotającej się w przerażeniu kobiecej postaci.

— Złapałaś się Marysiu! — Ale spojrzawszy w zbladłą twarz, nagle uśmiechnął się ze smutkiem i z zakłopotaniem. — Dlaczego boisz się mnie? Czyż cię dotkne! Ach, ty niuła kobietko!

Wściekłość jego nagle znikła i stała się słabością i pogodną rzewnością. Na wybrzeżu runął na ławkę i szarpnął kołnierz koszuli. Drzewa powoli płynęły z lewa na prawo i wierzchołki ich kapały się w osiadającej gęstej mgle.

— Teraz już, naturalnie odrobic tego nie można — rzekł ciężko ruszając językiem — teraz znów będą mnie sądzili w „czerwonym kasicu”... Jak wte dy... Będzie sądził Basow... na pewno... Na-pew-no! Cóż zrobić? Sądźcie, czy się opieram? Pro-o-o-szę! — podniósł głowę i wsłuchał się w wycie syreny. — To krzyczy „Derbent”... Ależ ma głos! Podniosą kotwicę i wypłyną... be-ze mnie. To takie proste...

W lewej garści czuł ciągnący ból i

wilgoć, jakby rozduśił coś żywego i lepkiego. Podniósł do oczu dłoń czarną od krwi.

— Gdzie się to stało Butelki...

Głowa go bolała, a do gardła podchodziły mdłości. Zdaleka zróz zawyła syrena i nogi Gusejna zbiegły. — Czemuż właściwie tutaj siedzę? Jeszcze ciągle siedzę... jeszcze ciągle... liczył wpływające chwile i z meką wyciągnął nogi. — Jeżeli teraz podniosę się, to może dojdę... Ech, przepadną!

Wreszcie udało mu się spełznąć z ławki. Wstawszy zachwiał się na swych długich nogach, usiłując sprawić przyływ nudności. — Trzeba dojsc, — powiedział na głos — i prosto isc do Basowa... Przejść niepostrzeżenie... On przecież wie, że to moja choro-ba.

\*\*\*

Przy sklepie żywnościowym pod daszkiem stało dwóch ludzi. Między kamieniami przystani szumiała woda.

— Mówisz, że pobiegł wzdłuż bul-

gniewny. — A nie mogliście go zatrzymać? Ważne bohaterzy.

— Ależ nie zdążyliśmy, zachowywał się jak wściekły, — usprawiedliwiał się Jakubow — nawet kelnerzy usuwali się przed nim. Jednego tak łupnął! Przecież ma okrutną siłę...

— Pamiętajcie: nikomu ani słowa! — napomniął ich Basow. — Popatrzcie — no, czy to nie on?

Wzdłuż stacji benzynowej, rzucającej na asfalt czarny kwadrat cienia, ruszał się człowiek. Szedł skradającym się krokiem, jednocześnie otykał się i powłócząc nogami. Zdała słychać już było jego ciężki chrapliwy oddech. Zobaczył ludzi pod daszkiem i stanął.

— Aleksandrze Iwanowiczu, już nie wolno mi isc na statek?... Ro-zu-u-u miem!

— Proszę pójść natychmiast do mojej kajuty — rzekł Basow surowo — i nie zataczać się... Proszę isc naprzód.

Szli gęsiego po przystani. Jakubow przez delikatność trzymał się trochę zdalekąd, udając, że poprawia sznurowadła. Żal mu było Gusejna. Na pokładzie czerniały postacie wachtowych i ogieńki papierosów to rozrzarzały się, to przygasaly.

Gusejn wyprostował się i poszedł po trapie w górę. Na środku schodni

stracił równowagę, z cicha krzyknął i uchwycił się za poręcz poprzecinana ręką. Na pokładzie zaśmiano się.

— Urznięty w drobny mak! — wyrzekł czyjś głos. — Widzieliście chłopcy?

Basow wszedł na pokład i stanął.

— Chrulew, — wezwał majtka — proszę do mnie!

Chrulew zbliżył się, chowając rękę za plecy.

— Czego chcieliście mechaniku?

— Jest przepis, żeby za palenie w czasie ładowania porbawiać pracy oddawać pod sąd. To się wam zdarza już nie po raz pierwszy.

— Już zgasiłem. — Chrulew pośpiesznie plunął na niedopałek zgiąwszy się chować twarz. — Jednych przesładowacie, a innych kryjecie, chociaż pijusy — rzekł drżącym głosem — to niesumienne!

— Dlaczegoż man kryć? — odezwał się Basow leniwi. — Jutro podar raport i każdy dostanie za swoje. Zrozumiano?

— Ale ja przecież zgasiłem... — A on już wytrzeźwiał... — To już ostatni raz, Aleksandrze Iwanowiczu. Słowo honoru!

(d. c. n.)



**Zebrań prac. budowlanych**

Związek Zawodowy Rob. i Prac. Przem. słu Budowlanego Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów zwołuje Ogólne Zebranie Członków Związku na dzień 26. 8. 1945 r. o godz. 9 rano, które się odbędzie w Gmachu Dołu Zw. Zawodowych przy ulicy Strzeleckiej 2.

Sprawa umowy zbiorowej, premiowania robotników w budownictwie, oraz sprawa ubrań i obuwia dla pracowników budowlanych.

**Dzień spółdzielczości**

Cześć prasy w ostatnich dniach zamieszcza komunikaty, że tegoroczne obchody Dnia Spółdzielczości odbędą się w dniu 9 września. W związku z tym Centralny Komitet Wykonawczy Obchodu Dnia Spółdzielczości zawiadamia, że w celu należytego przygotowania uroczystości na terenie szkół, na życzenie Ministerstwa Oświaty termin obchodów Dnia Spółdzielczości w Polsce przesunięty został na dz. 30 września.

Dnia 24 sierpnia 1945 zmarł i w tym dniu pochowany został

**B.P. Bernard Wajskopf**

adwokat, Wiceprezes Komitetu Żydowskiego w Łodzi o czym z głębokim bólem zawiadamiają

Zona, rodzina i przyjaciele.

Dnia 24 sierpnia 1945 zmarł i w tym dniu pochowany został

**B.P. Bernard Wajskopf**

adwokat, Wiceprezes Komitetu Żydowskiego w Łodzi.

Z głębokim bólem chylimy czoła przed wielkim przyjacielem ludzi i nieustraszonego działaczem społecznym.

Cześć Jego pamięci!

Komitet Żydowski

**Wnioski o rehabilitację**

- Sąd Grodzki w Łodzi, Oddział Karny podaje do publicznej wiadomości, że:
- R. 843/45 Józefa Westfal, ur. Nawrocka, l. 40, Gdańska 1.
- R. 846/45 Weronika Wróblewska, ur. Rzymowicz, l. 44, Łączna 19.
- R. 848/45 Eugenia Kwiatkowska, ur. Dabkiewicz, l. 36, Drownowska 60.
- R. 853/45 Leokadia Bertold, ur. Sztajne, l. 60, 11-go Listopada 37a.
- R. 854/45 Adolf Bertold, l. 63, 11-go Listopada 37a.
- R. 861/45 Franciszek Kachny, l. 35, ul. Słowiańska 13.
- R. 866/45 Stanisława Ogińska, ur. Witeska, l. 51, Lubelska 12.
- R. 889/45 Genowefa Betcher, ur. Wielońska, l. 44, Piotrkowska 50.
- R. 891/45 Józefa Hartwich, ur. Chlebowska, l. 43, N. Zarzeńska 64.
- R. 892/45 Marianna Walczak, ur. Frankiewicz, l. 33, Ogrodowa 24.
- R. 893/45 Antonina Józefa Sehl, ur. Jaros, l. 46, Zamenhofs 23.
- R. 896/45 Sylwester Urbaniak, l. 46, Bagatela 6.
- R. 906/45 Anna Gostyńska, ur. Chodek, l. 50, Napiórkowskiego 47/49.
- R. 914/45 Anna Bötcher, ur. Radwańska, l. 54, Grabowa 22.
- R. 918/45 Maria Beck, ur. Hiller, l. 55, Stocka 12.
- R. 919/45 Stanisława Ekler, l. 56, 11-go Listopada 27.
- R. 922/45 Anna Jentschke, ur. Kozłowska, l. 52, Zagajnikowa 89.

- R. 923/45 Antonina Galewska, ur. Marciniak, l. 51, Główna 42.
  - R. 924/45 Władysława Fajiel, ur. Kadziłowska, l. 48, Główna 14.
  - R. 930/45 Mateusz Lewalski, l. 77, Mochnickiego 17.
  - R. 931/45 Marta Król, ur. Neutwich, l. 43, Felztyńskiego 22.
  - R. 934/45 Antoni Kukiel, l. 66, Lubelska 24.
  - R. 936/45 Józefa Postelt, ur. Paszkiewicz, l. 32, Kilińskiego 154.
  - R. 938/45 Helena Erkiert, ur. Woźniak, l. 44, Wodna 24.
  - R. 945/45 Leokadia Sztark, l. 25, Lubelska 24.
  - R. 946/45 Bronisława Wildeman, ur. Piernikowska, l. 45, Pomorska 119.
  - R. 968/45 Helena Frenzel, ur. Ozorkiewicz, l. 35, 28 p. Strz. Kan. 43.
  - R. 970/45 Józefa Michałowska, ur. Albin, l. 49, Lipowa 87.
  - R. 971/45 Janina Stoss, ur. Maciejczyk, l. 37, Kruza 5.
- i wpisani do 4 grupy niemieckiej listy narodowej (Deutsche Volksliste) złożyli w miesiącu lipcu 1945 r. wnioski o rehabilitację.
- W związku z tym i na podstawie art. 13 Ustawy z dnia 6 maja 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 17/45 poz. 96) wzywa się wszystkie osoby, które wiodą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły natychmiast Oddziałowi Karnemu Sądu Grodzkiego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, pokój 15.
- Łódź, dnia 20 sierpnia 1945 r.  
Sędzia Grodzki  
T. WOYNO

**Wnioski o rehabilitację**

- Sąd Grodzki w Łodzi, Oddział Karny podaje do publicznej wiadomości, że:
- R. 169/45 Irma Mir, ur. Binder, l. 48, Radogosz, Szosa Zierska 74.
- R. 174/45 Leonard Runge, l. 60, wieś Srebrna, gm. Brus, pow. Łódź, 11 Listopada 23
- R. 266/45 Cecylia Miller, ur. Magin, l. 48, Konstanyńów, 1-go Maja 10.
- R. 247/45 Agnieszka Magin, ur. Miller, l. 48, Konstanyńów, Kilińskiego 3.
- R. 248/45 Zofia Miller, l. 57, Konstanyńów, Kilińskiego 3.
- R. 249/45 Eugenia Lajlich, l. 34, Konstanyńów, 1-go Maja 47.
- R. 412/45 Alfreda Nicińska, l. 35, Aleksandrów, Piotrkowska 36.
- R. 421/45 Cecylia Mendel, l. 20, Konstanyńów, Łaska 40.
- R. 431/45 Jemina Kałtańska, l. 39, Ruda Pabianicka, Andrzej 1.
- R. 519/45 Anna Fogel, Konstanyńów, Plac Wolności 18.
- R. 525/45 Klara Stańczyk, ur. Mrówczyńska, l. 35, Ruda Pabianicka, Piastów 1.
- R. 542/45 Agnieszka Bergman, ur. Idczak, l. 37, Konstanyńów, Młynarska 7.
- R. 615/45 Longina Sieber, l. 18, Ruda Pabianicka, Traugutta 2.
- R. 616/45 Maria Sieber, ur. Wildemann, l. 40, Ruda Pabianicka, Traugutta 2.
- R. 644/45 Alicja Klara Wojtczak, ur. Graj, l. 38, Ruda Pabianicka, Łakowa 84.
- R. 649/45 Marta Petrak, ur. Gabler, l. 53, Radogosz, Piłsudskiego 4.
- R. 648/45 Zofia Mass, ur. Durska, l. 35, Ruda Pabianicka, Staszyc 10.
- R. 658/45 Marta Frank, ur. Hilt, l. 49, Andrzejów 85.
- R. 656/45 Lorenz Frank, l. 58, Andrzejów Nr. 85.
- R. 687/45 Anna Frank, l. 26, Andrzejów Nr. 85.
- R. 660/45 Julianna Kuk, ur. Menzel, l. 73, Radogosz, Pułaskiego 29.
- R. 693/45 Rita Neuman, l. 15, Aleksandrów, 11-go Listopada 48.

- R. 694/45 Selma Neuman, ur. Schulz, Aleksandrów, 11-go Listopada 48.
  - R. 695/45 Helena Rympel, ur. Thim, l. 32, Aleksandrów, 11-go Listopada 48.
  - R. 703/45 Janina Sommer, ur. Olek, Ruda Pabianicka, Wigury 39.
  - R. 726/45 Gustaw Leske, l. 58, Andrzejów Rokicińska 30.
  - R. 764/45 Emil Lehman, l. 64, Plac Stokł, gm. Nowosolna, ul. Jesienna 4.
  - R. 791/45 Marta Klink, ur. Leon, l. 58, Radogosz, Pułaskiego 6.
  - R. 792/45 Herman Klink, l. 69, Radogosz, Pułaskiego 6.
  - R. 793/45 Eugenia Dikow, l. 35, Radogosz, Pułaskiego 6.
  - R. 795/45 Irma Dikow, ur. Klink, l. 32, Radogosz, Pułaskiego 6.
  - R. 807/45 Irena Helena Majer, ur. Henkel, l. 31, Ruda Pabianicka, 3-go Maja 14.
  - R. 808/45 Zofia Aniela Henkel, l. 20, Ruda Pabianicka, 3-go Maja 14.
  - R. 809/45 Aniela Henklowa, l. 52, wieś Chocianowice, pow. Łódź.
  - R. 820/45 Irena Kleiber, ur. Scheffel, l. 24, Aleksandrów, Kościelna 31.
  - R. 827/45 Zofia Julianna Krenc, l. 22, Kowal, szczyzna 16, gm. Chojny.
  - R. 958/45 Bronisław Bergman, l. 28, Konstanyńów, Żeromskiego 10.
  - R. 969/45 Atamar Dahling, Ruda Pabianicka, Wiśniowa 11, lat 63.
- i wpisani do 2 grupy niemieckiej listy narodowej (Deutsche Volksliste) złożyli w miesiącu lipcu 1945 r. wnioski o rehabilitację.
- W związku z tym i na podstawie art. 13 Ustawy z dnia 6 maja 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 17/45 poz. 98) wzywa się wszystkie osoby, które wiodą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły natychmiast Oddziałowi Karnemu Sądu Grodzkiego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, pokój 15.
- Łódź, dnia 21 sierpnia 1945 r.  
Sędzia Grodzki  
T. WOYNO

**„Film Polski”** przeprowadza rejestrację artystów filmowych

Poczynając od października r. b. Wytwórnia Filmowa zatrudniać będzie kobiety, mężczyźni i dzieci w charakterze statystów. Osoby interesujące się pracą w filmie, będą miały możliwość uzyskania dodatkowego zarobku, niezależnie od pracy w swoim zawodzie. Zainteresowani (mieszkający stale w Łodzi) proszeni są o zgłaszanie się do „Filmu Polskiego” (Biuro angażowania aktorów), w miarę możliwości z fotografią. Rejestracja statystów będzie przeprowadzona według następującego planu:

Dzień	Godzina	Nazwisko w/g liter
27. VIII. r. b. (poniedziałek)	od g. 16—do g. 19-ej.	A, B, C, D, E, F, G, H, I, J.
28. VIII. r. b. (wtorek)	od g. 16—do g. 19-ej.	K, L, E, M, N, O, P.
29. VIII. r. b. (środa)	od g. 16—do g. 19-ej.	R, S, T, U, W, Z.
30. VIII. r. b. (czwartek)	od g. 16—do g. 19-ej.	Dzieci do lat 14-tu.

Zgłoszenia tylko z rodzicami  
„FILM POLSKI”  
Dział Angażowania Aktorów  
Łódź, ul. Narutowicza Nr. 69 I p.

**Przetarg publiczny**

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi rozpisuje nieograniczony przetarg publiczny na roboty remontowo-budowlane w lecznicy Ubezpieczalni w Łodzi przy ul. Leczniczej Nr. 6. Oferty wnieść należy do Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 225, w zabezpieczonej kopercie zapечатzonej napisem „oferta na roboty remontowo-budowlane w Lecznicy, do dnia 31 sierpnia, pokój Nr. 35. Wszelkie informacje można otrzymać w Ubezpieczalni Społecznej, Wólczańska 225, pokój Nr. 35 od godz. 8 do 9 rano.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi.

**Przetarg**

Zarząd Miejski w Łodzi, Wydział Gospodarczy ul. Legionów 10, ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 150 łózek metalowych na sianie normalnej wielkości. Szczegóły w biurze Wydziału Gospodarczego ul. Legionów 10, pokój 22 w godz. od 9—13-tej.

Oferty należy składać w zabezpieczonych kopertach z napisem „Oferta na łóżka metalowe” w biurze Wydziału Gospodarczego ul. Legionów 10, pokój 22 do dnia 8 września 1945 roku do godz. 12-tej.

Otwarcie ofert, nastąpi w dniu 8 września 1945 r. o godz. 13-tej w biurze Wydziału Gospodarczego.

Łódź, dnia 24 sierpnia 1945 roku.  
Zarząd Miejski w Łodzi.

**Teatry i widowiska**

**TEATR „ROZMAITOŚCI” NAWROT 27** o godz. 19.30 w niedzielę i święta 16.30 i 19.30 prezentuje rewel „JAK NA SZPIŁKACH” z udziałem Iny Wolskiej i Antoniego Jaksztasa.

**TEATR „BAGATELA” — Piotrkowska 94** W NIEDZIELE, 26-go sierpnia  
2 PRZEDSTAWIENIA KOMEDII MUZYCZNEJ W 4-CH AKTACH P.T.:  
**KOKOSOWY INTERES**  
Pocz. o godz. 15.15 i 20.30.

**TEATR SYRENA TRAUGUTTA 1**  
Dziś w sobotę przedostatni występ teatru Lalki i Aktora „Grotteska” w wesołym widowisku Tarabumba. W niedzielę ostatnie dwa przedstawienia o godz. 17 min. 30 dla dzieci i młodzieży i ostatni występ o godz. 20.

**KOKOSOWY INTERES**  
Dziś i codziennie, o godz. 20.30 w Teatrze „Bagatela”, Piotrk. 94, przepiękna komedia muzyczna w 4 aktach pt. „Kokosowy Interes”, grana z olbrzymim powodzeniem, w wykonaniu powiększonego zespołu Teatru „Syrena”. Przedprzedaż od godz. 10 rano. W niedzielę, 26-go 2 przedstawienia, o godzinie 16.15 i o 20.30.

**WARTO ZOBACZYĆ!**  
Teatr Domu Żołnierza wystawia wesołe widowisko muzyczne „Droga do Ciebie” które cieszy się wielkim zainteresowaniem publiczności. Początek przedstawień o godz. 20 w niedzielę i święta o godz. 16 i 20.

**172 sklepy**  
**Powszechnej Spółdzielni Spożywców**  
w Łodzi  
sprzedają konsumentom **KAWĘ NATURALNĄ**  
surową po 475 zł za 1 kg  
paloną „ 600 „ „ „

**Dr. Maria Wilkowa**

**Choroby oczu**  
wznowiła przyjęcia 4-6 po poł.  
**Świętokrzyska 6 m. 5.**

**Poszukiwania rodzin**

**KTO WIE** coś o losach Anieli Ochman z rodziną, o bracie Janie Młyńskim z rodziną, o siostrzeńcach Micewiczach Mieczysławie i Antonim, o Lisowskim Franciszku z rodziną i o Góral Zofii. Proszony jest o podanie adresu: Młyńska Maria, Zduniska Wola, Sieradzka 1 (Schronisko Repatriantów)

**Różne**

**ZARŁĄD** fotograficzny A. Piotrowski, Łódź, Pl. Wolności 6, wykonał zdjęcia ślubne, portrety i do wszelkich dokumentów szybko i solidnie.

**FABRYKA CUKRÓW** Jerzy Karczewski Łódź, Marii Skłodowskiej 26 (dawn. Podleśna) telefon 106-28 — poleca największy wybór cukrów.

**SKRADZIONO** prawo jazdy samochodowej wyd. przez Wojewódzki Urząd Samochodowy w Łodzi na nazwisko Kłosina Józef zamieszkały w cukrowni Ostrowy.

**SKRADZIONO** kennkarte Borowiaka Stefana Pabianice, Prosta 7.

**PRACOWNIA FUTER** przyjmuje wszelkie roboty kuśnierskie. Sabat Marian, Łódź, ul. Piotrkowska 92, m. 67.

**„KOLORAN”** Barwniki do domowego farbowania tkanin w 11 kolorach pięknie nuanowanych. Idealnie farbuje, odświeża wszelkie tkaniny. Trwały i niezawodny. Żądać w Hurtowniach i Drogeriach i Mydlarniach.

**SKRADZIONO** torebkę z różnymi dokumentami na nazwisko Skowrońskiej Joanny.

**SKRADZIONO** różne dokumenty na nazwisko Pupko Stanisław, Cegielińska 8.

**ZGUBIONO** palcówkę na nazwisko Jana Lewandowskiego, Ks. Brzózki 10.

**PIANINO** w dobrym stanie kupię zaraz. Oferty do administracji pod „zaraz”.

**AWKIZYTORÓW** przyjmie „Anons” Łódzkie Biuro Ogłoszeń Pomorska 22, 1 p. w godz. od 18—20.

**MIESZKANIE** 2—3 pokojowe w Warszawie plac Inwalidów zamienię na podobne w Łodzi, Władomość: Łódź Czartoryskiego 31.

**Zaofiarowanie pracy**

**POTRZEBNI** radiotechnicy wykwalifikowani i początkujący. Zgłaszać się Piotrkowska 60 „Wuka” front 1 p. 16—18 p.p.

**SEKRETARKA**, ewentualnie biuralistka zdolna poszukiwana do biura handlowego. Zgłoszenia: „Reklama”, Piotrkowska 46, tel. 173-59.

**DZIEWCZYNA** do mycia butelek i lekkiej pomocy potrzebna. Wytwórnia perfum i kosmetyków, Śródmiejska 22 lokal 33.

**Poszukiwanie pracy**

**SZOFRER** poszukuje posady. Oferty do administracji pod „K. G”.

**Kupno i sprzedaż**

**ESENCJE**, aromaty owocowe do lemoniad, soków, lodów, budyni, cukierków itp. polecają Piotrkowskie Zakłady Chemiczne Łódź, Śródmiejska 22.

**SKRZYPCE** wysokowartościowe sprzedam ul. Sierakowskiego 22, m. 3.

**Kinoteatr „POLONIA”** | **Kinoteatr „TĘCZA”**  
ul. Piotrkowska 67 | ul. Piotrkowska 108  
**DZIS PREMIERA!** Wspaniały film muzyczny najnowszej produkcji sowieckiej  
**„Trzewiczki”** Pg. powieści Gogola.  
Muzyka genialnego kompozytora P. Czajkowskiego.  
W roli głównej zasłużony artysta republiki, laureat premii stalinowskiej **G. Bolszakow**  
W filmie biorą udział orkiestra i chór Wielkiego Teatru w Moskwie.

**Restauracja „Leśniczówka”**  
PO PAULU  
przy ul. gen. Sowińskiego 34 w Julianowie, gm. Radogosz, lasek sosnowy świeże zdrowe powietrze, Zapatrzone w trunki, zimne i gorące zakąski.  
W niedzielę i święta przygrywa doborowa orkiestra. Obsługa fachowa. Ceny niskie.  
**Zapraszamy!**

**NAJSTARSZA SZKOŁA SAMOCHODOWA**  
**W POLSCE**  
**Tuszyński**  
otwarta W ŁODZI  
Al. Kościuszki 68 ul. Piotrkowska 171  
**ABSOLWENTKA** liceum humanistycznego pragnie udzielać korepetycji w zakresie 4-ech klas gimnazjum. Władomość Al. Unii 18 m. 8.

**CENY OGŁOSZEŃ** drobne: za wyrz. petiowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalę poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm.: Łódź Piotrkowska 86. Tel.: 254-21. Drukarnia Zakł. Graf. Spółdzielni Wyd. „Książka”. D-05803